Nr 121

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 14 Października v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 7 października.

D. 4 zrana, w kościele ś. *Alexandra-Newskiego*, odprawił się uroczysty pogrzeb, JW. Hrabi *Gurjewa*, na którym znaydowało się ciało dyplomatyczne, wielcy urzędnicy dworu i członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie i wielka liczba urzędników ministeryum skarbu i ministeryum udziałow, gabinetu, etc. etc. Po mszy żałobney, ciało, po wyprowadzeniu z obrzędami do rogatki, zkąd przeniesione do Cerkwi Cesarskiey fabryki porcelany, i w niey na wieczny spoczynek złożone.

Rządzący Senat przez Ukaz z dnia 23 września obwieścił o uznaniu P. Karola *Lenarzen*, ajentem konsularnym Stanów Zjednoczonych amerykańskich w Kronsztadzie.

Z *Orenburga* donoszą pod d. 9 września: iż w ciągu miesiąca sierpnia, z naszego dworu zamianowego wyszła karawana, z 502 wielbładow złożona, ładowana towarami rossyyskiemi na summę 176,627 rub. 40 kop.: przeznaczona jest do *Chiny*, idzie zaś pod kierunkiem naczelnika imieniem *Seitnasar Alanasarowa*. Z *Petropawłowska* pod 25 sierpnia donoszą, iż w przeciągu tego miesiąca wyszły z tamteyszego domu zamianowego, 2 karawany: jedna, na 85 wielbłądach, idzie do *Kokanii*, 2ga na 30 wielbłądach, przeznaczona do *Taszkentu*.

Donoszą z *Porchowa* pod 11 września: iż burza straszliwa, z grzmotem i piorunami, trwała w tem mieście od godziny 1 wnocy do 5 zrana. Zabici zostali mąż i żona; dwie córki, przy nich znaydujące się, przez kilka dni były ogłuszone, jakby bez pamięci, ale potym do życia i przytomności przywrócone zostały.

Z listow, odebranych z naszych koloniy amerykańsko-północnych, dowiadujemy się o mnóztwie kości mamutowych na górach, leżących ponad rzeką *Kuskochaną*, nie daleko warowni Alexandrowskiey.

Wyszedł 4ty i ostatni tom przekładu na język rossyyski *Iliady* przez P. Martinowa. (*J. d. S. P.*)

Ktokolwiek w ciągu teraźnieyszego lata uważał na Newę, dostrzegał, bez wątpienia, małey liczby okrętow, z czego mogł się zrodzić nieprzyjemny wniosek o handlu. Ale sama jey bystrość, szybkie ładowanie okrętow, i niezwłoczne expedyowanie przez urzędy tamożenne, sprawują to, że okręty na jednem mieyscu nie zatrzymują się, a następnie mniey się dały dostrzegać (*G. H.*).

Wyprowadzone prywatnie, za poprzedniczem urzędowem przez Policyą i Konsystorz opieczętowaniem, dnia 16 lipca wieczorem, z Kościoła ś. Kazimierza w Wilnie, bryką krytą, czterokonną zwłoki szanowne ś. p. Biskupa Kijowskiego i Czernihowskiego, Tomasza *Ujejskiego*, o którym krótka wiadomość podała się w Nrze 80, pod dniem 10 lipca t. r. z Wilna, Kuryera Litewskiego, przy assystencyi ciągłey jednego Kapłana i kleryka, w przeciągu całey drogi z Wilna do Łucka, którędy przechodziły, przyymowane były z podzwonémi po wszystkich kościołach, również łacińskich, jako i unickich, w skutek szczegolnych w tym celu zaleceń władz dyecezalnych: a w *Zdzięciole*, w *Słonimie*, *Żyrowicach* i *Kossowie*, była nawet uczyniona przyzwoita wystawa, i gotowość Duchowieństwa na onych nayspanialsze przyjęcie. Za przybyciem zaś pomienionego transportu do granic Dyecezyi Łuckiey, dnia 23 lipca t. r. nad wieczorem, w *Dorotyszczach*, powiecie kowelskim, przy zgromadzonem niezmiernem ludu pobożnego mnóstwie i licznem Duchowieństwie obu katolickich obrzędów, na ten akt religiyny oczekującem, za dobyciem z paku i opieczętowaniem trumny, przy urzędniku z Niższego Kowelskiego Sądu i Dziekanie mieyscowym, po krótkiem nabożeństwie w Cerkwi Unickiey mieyscowey, cudownemi łaskami słynącey, złożona została trumna ze zwłokami, na 6ściokonny karawan i ciągle przez wiorst 14, aż do miasta Kowla processyonalnie przy pochodniach i piękney illuminacyi przeprowadzona: gdzie przy rogatkach na przedmieściu, przez Urzędników i Obywatelstwo nayuroczyściey przyjęta, i w Kościele parafialnym na przybranym wspaniale katafalku, w kształcie tronu biskupiego i Ołtarza wystawiona. Przez dwa dni następne, to jest 24 i 25 lipca, trwało tam nabożeństwo: a kazanie stosowne miał JX. *Marczewski*, Pleban Mielnicki. Po czém do kaplicy na cmentarz parafialny za miasto przeniosłszy uroczyście też zwłoki, WJX. *Młodzianowski*, Proboszcz i Dziekan mieyscowy Kanonik Katedr. Łucki, odznaczający się szczególną czynnością i gorliwością w tym obchodzie, wyexpedyował one nazajutrz na noc do *Hołob*, zkąd po rannem nabożeństwie dnia 27 t. m. przez *Żydyczyn* pod *Łuckiem* stanęły. A tam na trzy wiorsty przed miastem JW. Nominat Biskup Koadjutor Prałat Archidyakon katedralny i Surrogat Konsystorza Łuckiego JX. Michał *Piwnicki*, na cmentarzu parafialnym oczekujący, w uroczystey exportacyi, z nayliczniey szym klerem świeckim i zakonnym, przy pochodniach i biciu we dzwony po wszystkich kościołach oraz pułkowey muzyki odgłosie, przyprowadził trumnę aż do podwojów Bazyliki Katedralney, przy których go zmienił JW. Biskup Suffragan, Prałat Proboszcz katedralny łucki Podhorodeński, wnosząc pontyfikalnie na ramionach 6ciu kapłanów, w stuły fioletowe i kapy przybranych, tak drogi skład do Kościoła: przy czem JX. Magister Teologii Profesor i wice-rejens dyecezalnego łuckiego Seminaryum *Sylwestrowicz*, miał nader tkliwą przemowę. Nazajutrz dnia 28 lipca po odprawionych z kolei przez celnieysze zgromadzenia zakonne wigiliach i mszach śpiewanych, od godziny piątey zrana poczynając, gdy kler katedralny Laudes odśpiewał, nastąpiła msza wielka, przez JW. Biskupa Sufragana, przy końcu którey prałat dziekan katedralny łucki, WJX. Michał *Skirniewski*, nauki zbawienne z całego życia ś. p. Biskupa *Ujejskiego*, ludowi prawowiernemu czule i wymównie przełożył. Jakkolwiek zaś cała publiczność tym obchodem była zajęta, niemniey wszystkich zastanowiło i naymocnieyszem uczuciem radości przejęło, że nayukochańszy i powszechnie wielbiony Pasterz dyecezyi łuckiey JW. *Cieciszowski*, po pięcioletniey swojey w Katedrze niebytności, dla słabości zdrowia, tyle się wtedy uczuł nagle mocnym na siłach, że nietylko mógł niespodziewanie przybydź na całe nabożeństwo do Kościoła, lecz nawet sam Castrum doloris rozpoczął;

co z pewnych względów, jakby za cud uważano, zwłaszcza, iż się odtąd nawet lepiey mieć zaczął; a należeli w tém za współ-celebrantów JW. Biskupowi *Cieciszowskiemu*, JJWW. JJXX. Biskup Sufragan Podhorodeński, Nominat Biskup Koadjutor *Piwnicki*, oraz Prałat Archidyakon katedr. warszawski, Nominat Infułat zamoyski *Gutkowski*, z Prałatem dziekanem katedralnym łuckim *Skirniewskim*. Nakoniec zamknął ten obchód JX. Kazimierz *Czemerowski*, magister teologii, professor seminaryum dyecezalnego i kaznodzieja katedr. łucki krótkiem kazaniem, że takowe nabożeństwo, w duchu katolickiey religii, wielce jest chwalebne, pożyteczne i Bogu przyjemne. Wreście po nabożnem ucałowaniu rąk i nóg zwłok świątobliwych, na *Ołykę* w dalszą drogę ten transport uroczyście za miasto wyprowadził, jak dnia wczorayszego wprowadzał JW. Nominat Biskup Koadjutor *Piwnicki*. Dnia 29 lipca za odprawieniem w kościele kollegiaty *Ołyckiey*, podobneyże wystawy i uroczystości, wyruszyła cała parada, przy ciągłey assystencyi aż na mieysce, przeznaczonych od JW. Pasterza WWJJXX. Prałatów katedralnych łuckiego Scholastyka *Krzyżanowskiego* z Kusztoszem żytomierskim i Rejensem Głgo Wileń. Seminar. M. *Herburtem* do *Równego*, gdzie dnia 30 t. m. we czwartek, w kościele parafialnym, teraz na nowo przez przykładną gorliwość nowego proboszcza, JX. *Moroza* wyrestaurowanym, i znacznie przyozdobionym, wyborna muzyka nadworna mieyscowych dziedziców, JJOO. Xiążąt *Lubomirskich*, wiele okazałości i przyjemności temu nabożeństwu dodała. Daley na Horyngród wieczorem przybył karawan z trumną dnia 31 w piątek pod Międzyrzecz Korecki; zkąd znane i słynące z prac uczonych zgromadzenie JJXX. Pijarów, pod przewodnictwem znakomitego Rektora swojego JX. *Grabowskiego*, wyszedłszy o trzy wiorsty przed miasto, processyonalnie, jak było wszędzie, do Kościoła exportowało; i nazajutrz, 1 sierpnia, w sobotę po zwykłem nabożeństwie, w którem niepospolita muzyka JJWW. Marszałkowstwa *Steckich*, niemało wdzięku przyczyniła, do *Korca* niegdyś wiekopomnych Xiążąt Koreckich, głosney stolicy wyprawiło. Lecz dla następującey niedzieli, trzeba było schronić zwłoki w cmentarzowey przed miastem kaplicy, a dopiero w drugi wieczor, wspaniale do parafialnego kościoła exportować. Dnia 3 sierpnia w poniedziałek, z *Korca* po nabożeństwie przeniosła się cała parada do *Nowogrodu-Wołyńskiego*, które to miasto powiatowe, za polskich czasów *Zwiahlem* było zwane, na samém pograniczu Kijowskiey niegdyś Dyecezyi, bo nad rzeką *Słuczem* leżące. Tu szczególna prawowiernego ludu pobożność widzieć się dała, tak dalece, że całego prawie powiatu Obywatelstwo i Urzędnicy, prócz wielu z dalszych nawet stron osób znakomitych ten obchód zaszczyciło, i nic nie było zaniedbanem, coby tak wielkiemu aktowi religii nieodpowiadało. Rozpoczął się zaś kondukt zmrokiem na 4 wiorsty przed rogatkami, przy odgłosie wyborney muzyki woyskowey, pochodniach i kilkuset świécach gorejących, prócz tego, że w samém mieście ulice, któremi przechodził, były oświecone, a przed miastem po obu stronach gościńca kilkadziesiąt beczek smolnych spalono. Nazajutrz 4 t. m. we wtorek po nabożeństwie i kazaniu sami celnieysi Urzędnicy powiatowi znieśli ochotnie trumnę na ramionach do przewozu przez rzekę *Słucz*, i tak na noc do *Pulin* przewieziono. Stamtąd po Mszy ranney śpiewaney, dnia 5 t. we środę, za zbliżeniem się o trzy mile do Żytomierza, w *Wilsku* (który majątek nową szczodrobliwością Nayjaśnieyszego Monarchy, Zgromadzeniu Siostr Miłosierdzia na utrzymanie chorych ubogich został darowany) potrzeba było nowy karawan, jak nayozdobniey przybrać, ażeby przygotowaney wspaniałości przyjęcia zwłok tyle szanownych w stolicy gubernii godnie odpowiedział. Przetoż tymczasowie złożywszy w domu swoim trumnę WW. siostry miłosierdzia, zajęły się takowemi ozdobami, które gdy już należycie przygotowano, cała parada z assystującém duchowieństwem w dalszą drogę wyruszyła. Lecz dla wielości pojazdów i pełszego tłumu ludzi pobożnych, na przyjęcie zwłok świątobliwych, o 10 wiorst przed Żytomierzem gościniec zaymujących, niepodobna było wcześniey publiczney do miasta exportacyi rozpocząć, jak po 9tey godzinie wieczorem, która wszakże przy czynney pomocy i pilności żandarmów mieyscowych, nayporządniey się odprawiła, bez żadnego nieszczęśliwego przypadku, mimo prawie niezliczoney ciżby ludności. Za zbliżeniem się karawanu do bramy tryumfalney przed miastem, powitał zwłoki szanowne Pasterza naddziadów tey dyecezyi, w piękney i czułey przemowie, JX. Kaznodzieja karmelitow bosych z Berdyczowa, po którey natychmiast licznie zebrany Kler świecki i zakonny pod przewodnictwem WJX. Kanonika Katedr. i Prezesa Kapituły żytomierskiey *Hucewicza*, z Członkami teyże Kapituły rozpoczął exportacyą, przez całe miasto z wyborem muzyki tak półkowey, jako i nadworney JW. Senatora Grafa *Ilińskiego*, naprzemian ze śpiewakami przygrywającey, aż do bramy katedralney, przy którey oczekujący JW. Biskup Sufragan *Podhorodeński*, za zniesieniem trumny z paradnego karawanu przez 6ściu Kapłanów w stuły i kapy fioletowe przybranych, w sam kościół wprowadził, gdzie JX. *Doliński*, Sekretarz Kapituły, miał drugą przemowę. Dnia 6 sierpnia od 5tey godziny zrana, jak było i w Łucku, po odprawionych exekwiach przez Kler zakonny i katedralny, oraz po celebrze pontyfikalney przez JW. Biskupa Sufragana, JX. Magister Teologii, Kapelan Szkoły żytomierskiey Jan *Kulikowski*, celnieysze cnoty pasterskie i senatorskie, ś. p. Biskupa *Ujeyskiego* wymównie uwielbił, i hołd wdzięczności powinney, w imieniu całey dyecezyi łucko-żytomierskiey, również Nayjaśnieyszemu Monarsze, za naymiłościwsze dozwolenie, jako i mieyscowemu Pasterzowi, JW. *Cieciszowskiemu*, za skuteczne dopełnienie, tak pamiętnego i chlubnego całemu Wołyniowi obchodu, złożył. Nakoniec po odśpiewaniu konduktu ostatecznego i Salve Regina z muzyką JW. Senatora *Ilinskiego*, trumna, opatrzona dwiema pieczęciami, biskupią i kapitulną, umieściła się w ozdobney framudze, na ten cel wspaniałą kolumnadą za szklannemi, drzwiami po prawey stronie Wielkiego Ołtarza w Prezbiterium sporządzoney, i tam na zawsze zamknięta, i klucz w kapitularzu złozony; a obok postawiony portret naturalney wielkości ś. p Biskupa Ujeyskiego, który tymczasowie do przekopijowania Nayprzewielebnieyszy Archirey Ostrogski Greko-rossyyski, *Stefan*, z własney galeryi dawnych portretów raczył pozwolić (portret ten na pamiątkę kapituły Nowogrodeckiey w Litwie roku 1686 przez JJXX. Bazylianów, trzema laty przed jego zeyściem był sporządzony). Słowem w tym całym obchodzie nic opuszczonem nie było, tak ze strony świeckiego stanu prawowiernych, jako tym bardziey Duchowieństwa, coby do większey jego świetności służyło. Naypierwsi powiatów i gubernii urzędnicy, między którymi wiele znacznieyszych familiy na ten obchód umyślnie ze stron naydalszych, mało mając na tem, że i w Łucku na tymże nabożeństwie już byli, do Żytomierza przybyło, ubiegali się nawzajem o dostarczenie cugów swoich pod karawan z trumną ś. p. Biskupa *Ujeyskiego*, łącząc się z gminem pobożnym w składaniu wszędzie hołdu czci powinney zwłokóm świątobliwym, jak przystało na nieodrodnych potomków tego, prawowiernością słynącego narodu, który niegdyś z Monarchą swoim o kilka mil od granic oyczystych w uroczystey processyi pieszo na przyjęcie błogosławionych ostatków ś. Woyciecha, Arcybiskupa Gnieznieńskiego i Floryana, męczennika wychodził. A wszystko się tu odbyło, jak może bydź naygodniey łaski Nayjaśnieyszego Monarchy, który na takowy obchód Miłościwie zezwolił: Pasterza Dyecezyi łucko-żytomierskiey, koszta potrzebne w tym celu znoszącego, i katolickiey pobożności, która się w tém zdarzeniu nayświetniey wydała.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 20 października.
(z Monitora Warszawskiego.)

Na wystawę pięknych kunsztów przybyło znowu kilka obrazów: *Pfanhauser*, stypendysta rządowy, nadesłał z Rzymu nader pięknie zrobiony portret, niemniey szkic zaślubienia Jadwigi z Jagiełłą i „Edypa prowadzonego przez Antygonę“ Zeleski dał dwa obrazy: z tych jeden wystawia cmentarz ś. Barbary w Krakowie. *Dietrich*, który sztychuje „pomniki Królów polskich w Krakowie“ potwierdził zdanie o swoim talencie przez rzadkiey doskonałości rycinę w *aqua tinta*, wyobrażającą *Kampanellego* chór kapucynów. Również zasługują na uwagę portrety przez *Molinarego*, ucznia tuteyszey Akademii. Fabryka sukna w rozmaitych gatunkach założona niedawno przez P. *Posnera* we wsi *Kuchary* w Województ. Płockiém, już tak jest czynną, że w niey kilkaset postawów sukna wszelkich kolorów znayduje się do zbycia, a ma ich bydź nierównie więcey w krótkim czasie.

— Zasługuje na wzmiankę zręczne oszukanie poczty we *Lwowie* przez wielu tamteyszych żydów. Robili oni trudności w wykupywaniu listów do siebie adressowanych; gdy nareszcie liczba tych niewykupionych listów bardzo znacznie się pomnożyła, główny pocztamt złożył rapport Wydziałowi skarbowemu i prosił go o decyzyą w tym przedmiocie. Nadworna Izba skarbowa nakazała ścisłe śledzenie przyczyn wspomnionego wypadku, a wskutek tego, udało się pocztamtowi, przy pomocy kilku Izraelitów których zaufanie pozyskał, doyśdź nakoniec, że na adressach listów wręczanych żydom, a przez nich niewykupywanych, była zebrana treść listu w hebrayskim języku; a zatém właściciel listu nie potrzebował go wykupywać.

— Wyszło z druku dzieło pod tytułem: *O welnie i owcach dla użytku gospodarzy wieyskich i fabrykantów*, przez Jana *Dzieńkowskiego*. Autor, uczeń sławnego Agronoma *Thaera*, ułożył je według naylepszych dzieł w tym przedmiocie, nigdy nie spuszczając z oka tego względu, że dla Polski jest przeznaczone; i dla tego zapewne wpływ jego na nasze praktyczne gospodarstwo nader będzie korzystny.

Węgry.

Presburg d. 4 października.
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 29 z. m. odprawiło się ósme posiedzenie seymu węgierskiego; przeczytano na nim nayłaskawszą odpowiedź Monarchy na uchwalony przez stany adres podziękowania za naywyższe propozycye. Tegoż dnia wieczorem był bal dworski w sali pałacu prymasowskiego.

Dnia 1 b. m. N. Cesarz Jmć raczył dać od godziny 7mey do 9tey zrana publiczne wysłuchanie, a potém aż do południa przyymować różne deputacye.

Dnia 2 b. m. przed południem wszystkie stany Królestwa w narodowym ubiorze zebrały się w sali pałacu prymasowskiego, aby naprzód złożyły powinszowanie całego narodu N. Cesarzowi Jmci w rocznicę Jego imienin, i potém, aby z naygłębszém uszanowaniem podały N. Cesarzowey Jeymości uchwalony podarunek koronacyyny. Zaraz po godzinie 12tey, N. Cesarz Jmć w mundurze swojego półku huzarów, otoczony ministrami stanu i t. d., między którémi był także Xiążę *Metternich* w ubiorze węgierskim, wszedł do sali i zasiadł na tronie. Xiążę Prymas miał imieniem zgromadzenia mowę w języku łacińskim, i wynurzył uroczyste powinszowanie. Monarcha raczył nayłaskawiey odpowiedzieć także w języku łacińskim i przy radosnych okrzykach zgromadzenia oddalił się z sali. Wkrótce potém weszła N. Cesarzowa Jmć w towarzystwie dam dworskich i podobnież zasiadła na tronie. Xiążę Prymas przemówił także w języku łacińskim imieniem zgromadzenia, i złożył uchwalony podarunek koronacyyny 50,000 sztuk dukatów. N. Cesarzowa raczyła w tymże samym języku łaskawie odpowiedzieć, przyjąć z podziękowaniem dar ofiarowany, i całe zgromadzenie przypuścić do pocałowania ręki. Podarunek koronacyyny znaydował się w szkatułce z drzewa hebanowego, suto złotem obitey; 10 członków stanów niosło ją na taborecie czerwonym axamitnym, i złożyło na 3cim stopniu tronu.

Włochy.

Rzym d. 24 września.
(z Monitora Warszawskiego).

Kilka uwięzionych niedawno osób uwolniono. Pomiędzy temi znayduje się przyjaciel Targhiniego, który raniony będąc przez tegoż, dał pierszy powód do odkrycia spisku, a po wyleczeniu z ran w szpitalu *della Consolazione*, sam uwięziowny został: następnie niejaki Mallecli, ujeżdżający konie, którego wówczas za bardzo winnego poczytywano. Natomiast ci, którzy w czasie pierwszego wykrycia spisku pierzchnęli, chirurg *Montanari* i lekarz Cavallini, teraz uwięzieni zostali. Wszyscy prócz Xięcia Spada, osadzeni są w więzieniu tak zwaném *Carcere duove* przy ulicy *Giulia*. Process wiedzie szacowany powszechnie assesor wyższy policyi *Leggieri*, pod przezydencyą gubernatora w przytomności trzeciego członka; wszystkich trzech sam Oyciec ś. wybrał i przysięgę od nich odebrał. Dla tego nie mogą bez nadwerężenia przysięgi naydrobnieyszey okoliczności processu nikomu wyjawić. Nad Xięciem Spada litują się poniekąd; jest bowiem zrodzony z matki przez całe życie niejakie obłąkanie cierpiącey, która nawet z tey przyczyny umarła a nadto sam czasami temu nieszczęściu podlegał. Osadzony on jest w zamku ś. Anioła, ma wolność po parę godzin codziennie przechodzić się po ogrodzie tamteyszym, a nawet widywać się z krewnemi.

— Process węglarzy (Carbonari) Raweńskich już ukończony. Akta dość gruby tom składają; jest 400 obwinionych. Kilku na śmierć, kilku na galery, a naywiększa część na kilkoletnie więzienie skazana.

Hiszpania.

Madryt dnia 26 września.
(z Monitora Warszawskiego).

Donoszą nam z Sant-Jago z Kuba pod d. 19 lipca, że *Pardowie*, czyli krajowcy prowincyi Wenezuela, oświadczyli się przeciw rządowi kolumbiyskiemu, i że wielu z nich połączyło się z woyskami naczelników *Centeno-Cisneros*, *Rodriquez* i *Martinez*, którzy walczą tam jeszcze za sprawę Hiszpanii. Mówią, że już te siły wynoszą przeszło 4,000 ludzi, i że odniosły stanowcze korzyści nad jenerałem kolumbiyskim *Paez*, weszli do miast Valencia i Karakas, gdzie zamordowali wielką liczbę tak zwanych patryotów.

— Inne listy, przysłane do Madrytu zapewniają, że wielka część Mexyku ogłosiła się za stroną Hiszpanii, i że potrzebaby tylko małego usiłowania, aby to całe państwo przywrócono pod władzę Króla.

— Jenerał *Rodil*, gubernator w Kallao, ogłosił 17 maja odezwę, w którey oświadcza, że, zważywszy, iż przez oblężenie tego mieysca od lądu i morza wszelki związek z odnogą i fortecą Kallao jest przerwany, postąpi sobie po nieprzyjacielsku z każdym okrętem, jakiego bądź narodu, który przypłynie do tey zatoki. Co się zaś dotycze okrętów wojennych, które zechcą mieć związek z fortecą, *Rodil* przepisuje formalności jakim ulegać muszą.

— Nowy dowódca szwaycarskiey gwardyi, hrabia *Arbaud-Jouques*, był przez Króla Jmci nayuprzeymiey przyjęty. Monarcha rozkazał aby dla niego w dniu 19 b. m. wspaniałe fontany w Ildefonso biły. Król był tyle łaskawy, iż sam tłumaczył jenerałowi rozmaite gruppy; pokazał mu także osobiście obrazy i rzeźby w zamku Granja.

— Od roku 1825 tayna junta pod prezyden-

cyą inkwizytora *Eterard*, zaymuje się przeglądaniem papierów wolnym mularzom i kommunerom zabranych. Wezwana od stronnictwa przerażonego bacznością, z jaką śledzą sprawę Bessiera, przedstawiła ona teraz, iż czas, dekretem z dnia 24 sierpnia zakreślony, w którym członkowie taynych towarzystw sami się podawać winni byli, już upłynął. Z 90,000 kommunerów i 40 000 wolnych mularzy, którzy według zabranych papierów znaydować się muszą w Hiszpanii, tylko 20,000 pierwszych a 2,000 drugich dopełniło woli dekretu, a więc z pozostałemi 108,000, według wszelkiey surowości prawa postąpić należy, aby ducha rewolucyynego ze szczętem wykorzenić. P. *Calomarde* złożył ten raport Królowi, który go posłał radzie Kastyliyskiey do opinii. Prokuratorowie królewscy *Heredia* i *Perez Juana* pochwalili ten środek w złożonych przez siebie raportach; w skutek tego rada kastyliyska oświadczyła się za śpiesznem wytępieniem wolnych mularzy. Lecz Monarcha jeszcze nie zatwierdził tey opinii.

ANGLIA.

Londyn d. 1 października
(z *Gazety Warszawskiey*).

Jedna z tuteyszych gazet pisze: „Twierdzą za rzecz pewną, iż odbywają się ważne układy między wydziałem spraw zagranicznych i deputowanemi greckiemi w *Londynie*. Wiemy oraz z dobrego źródła, iż na dwóch ostatnich radach gabinetowych była mowa o interessach Grecyi.„

Do *Liverpool* przybył z *Kartageny* oficer, i przywiózł zatwierdzenie traktatu handlowego, zawartego między Anglią i Kolumbiją.

Skutkiem nadzwyczaynych upałów tego lata, pokazała się w kilku częściach tuteyszey stolicy, a zwłaszcza w *Falmouth* choroba, zwana *cholera morbus*. Dostało ją wiele osób, lecz szczęściem mało umarło. Panuje tu także ospa naturalna, i w lipcu sprzątnęła ze świata 115 osób, nierachując tych, które w szpitalach życie zakończyły.

Serwis stołowy, który tu zrobiono dla baszy Egiptu, będzie w przyszłym tygodniu wystawiony na publiczny widok. Kosztuje 1365 funt. szter.

— *Dnia 4.* —

Gazeta Dworska dzisieysza umieściła następujące postanowienie Królewskie, wydane dnia 30 września r. b.: „*Jerzy* Król. Gdy Król Jmć zostając w pokoju ze wszystkiemi Mocarstwami i krajami Europeyskiemi, powtórnie oświadczył swoje postanowienie zachowania ścisłey i bezstronney neutralności w różnych zatargach, a dopuszczenie się czynów nieprzyjacielskich przez pojedynczych poddanych J. K. Mci przeciw jakiemu Mocarstwu lub krajowi, albo przeciwko osobom i własności poddanych jakiego Mocarstwa lub kraju, będącego w pokoju z J. K. Mcią, a razem w walce, względem którey Król Jmć postanowił bydź neutralnym, może szczerość oświadczeń Króla Jmci podawać w wątpliwość; gdy niewstrzymanie poddanych Króla Jmci od tych nieprawych czynów nieprzyjacielskich, wzbudzałoby słuszną obawę, aby rządy uskarżające się na to, nie były ze swojey strony w możności wstrzymania poddanych swoich od popełnienia gwałtów względem osób i własności spokoynych poddanych Króla Jmci; gdy oraz Porta Ottomańska jest mocarstwem, zostającém w pokoju z Królem Jmcią, a od kilku lat w walce z Grekami, w którey to walce Król Jmć zachowywał ścisłą i bezstronną neutralność; gdy daley wielu prawych poddanych Króla Jmci bawi w krajach Porty Ottomańskiey, prowadzi korzystny handel, posiada własność i używa prerogatyw, pod opieką traktatów między Królem Jmcią i wspomnionem Mocarstwem; gdy następnie Król Jmć odebrał świeżą niewątpliwą wiadomość o teraźnieyszem skłanianiu pewnych poddanych Króla Jmci do uzbrajania okrętów wojennych i kaprów w portach Królestwa, i wsiadania na nie, aby pod banderą grecką dopuszczać się czynów nieprzyjacielskich przeciw rządowi tureckiemu, zabierać okręty tureckie i własność, niszczyć je, i popełniać łupiestwa na brzegach krajów tureckich; gdy nakoniec takie nieprzyjacielskie czynności są przeciwnemi przepisom ustawy, wydaney w 59tym roku panowania zmarłego Króla Jmci. (Tu następuje cała osnowa wiadomey uchwały parlamentowey przeciw zagraniczney służbie wojenney.) Chcąc przeto Król Jmć utrzymać dla poddanych swoich błogosławieństwa pokoju, których teraz mają szczęście używać, i przedsięwziąwszy trwać niezmiennie przy systemacie neutralności, względem którey zachowania tylokrotnie ogłaszał postanowienie swoje, aby nikt z poddanych Króla Jmci bez przestrogi nie ściągał na siebie kar, powyższą uchwałą oznaczonych, uznał za rzecz przyzwoitą, zasiągnąwszy zdania swojey tayney rady, wydać ninieyszą odezwę, i Król Jmć surowo rozkazuje, aby nikt nieodważał się należeć do jakowych z wymienionych zatargów, lub nie dopuszczał się czynu i jakowego bądź postępku, przeciwko przepisom wzmiankowaney uchwały, pod karami tąż uchwałą ustanowionemi i ściągnieniem na siebie niełaski Monarchy; zaleca się oraz wszystkim poddanym, aby tak względem Porty Ottomańskiey i Greków, jako też względem wszystkich innych wojujących, z któremi Król Jmć zostaje w pokoju, przestrzegali obowiązków neutralności, i względem wszystkich i każdego w szczególności szanowali wykonywanie praw, służących stronom wojującym, jakich wykonywania zawsze Król Jmć wymagał, kiedy sam nieszczęściem był wplątany w woynę.„

Gazety tuteysze wszystkich stronnictw ganią mocno Pana *Townsend Washington*, iż będąc prywatnym człowiekiem, w piśmie swojém do rządu greckiego, odważył się nieprzyzwoicie wystawić sposób myślenia rządu Angielskiego.

Major *Clapperton* i Kapitan *Douham* uczynili w głębi Afryki ważne odkrycie, o którem niezwłócznie otrzymamy dokładnieyszą wiadomość. Znaleźli naród, którego sposób życia i historya zwrócą zapewne na siebie uwagę publiczną. Naród ten jest wprawdzie koloru czarnego, lecz nie takiego, jak murzyni; ludzie są wzrostu wysokiego, piękney postaci, i mają głowę, okrytą długiemi włosami. Posiadają oświatę w dosyć wysokim stopniu, o czém podróżni angielscy, bawiąc kilka tygodni w ich stolicy, dokładnie przekonać się mogli. Naybardziey zadziwił ich popis woyska, na którym się znaydowali. 7000 jazdy było podzieloney na regularne półki, i zupełnie uzbrojone. Z tych 6000 miało pancerze nakształt dawnych Normandzkich Kawalerów, a 1000 zbroje starożytne rzymskie.

— *Dnia 6.* —

(z *Monitora Warszawskiego*).

Wszyscy mniemają, iż przedsięwzięte będą stosowne kroki celem przeszkodzenia lordowi Cochrane, aby się nie udał na pomoc grekom.

— Z powodu rozniesionych wieści, jakoby się Dywan obrażał pomocą jaką anglicy grekom dają, a P. Turner na to w wysokim tonie odpowiedział, oświadcza Kuryer: „Anglia nigdy innego tonu w Turcyi nie przybierała, tylko pojednawczy; za czyny osób prywatnych, ministeryum odpowiadać nie może, a W. Brytania szczycić się może akuratnością z jaką turcy dopełniają traktatów istnących.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 121

Wilno dnia 14 października v. s. 1825 Roku.

A n g l i a.

— Przybyły tu niedawno anglik z Konstantynopola, opowiada: że pewnego dnia przechodząc się po ulicach tego miasta, spostrzegł mnóztwo ludzi przypatruiących się, jak w kącie ulicy wypróżniano dwa worki. Były zaś napełnione uszami ludzkiemi, które turcy poodrzynali grekom w niewolę turecką popadłym.

— Donoszą z Bombai, że dla odwrócenia niebezpieczeństwa ze strony wuja młodego następcy Bulder-Sing (jest to bliski krewny woiownika Rungeet Sing), któremu służy za wsparcie gróźna twierdza Bhurtpore, i dla przytłumienia niektórych rozruchów w Decam i Cutch, wyruszyła znaczna angielska siła woyskowa z 80 działami.

— Państwo Birmanów załozone zostało w roku 1759, przez *Alompra*. Zdobyto wiele Królestw i wcielono do niego bez pozyskania przychylności zwyciężonych narodów, tak dalece, że teraz podobna jest do prawdy, iż państwo Ava zostanie zwróconém do swoich naturalnych granic. *Złotonogi* władca w Umerapura może się poczytać za szczęśliwego, jeżeli, jak jeden z nowszych niszczycieli Królestw, nie będzie schwytany i wygnany.

— Zamyślają budować most wiszący na rzece *Tyne*, między północnem i południowem Schields, który ma mieć 1800 stóp długości a 115 stóp wysokości, tak iż statki o 100 beczkach z napiętym żaglem płynąć pod nim wygodnie będą mogły. Budowa tego wspaniałego mostu ma kosztować tylko 100,000 funtów szter. a w ciągu dwóch lat ukończoną będzie.

— Niedawno dziwak jeden kazał pokóy swoy tak przyozdobić, iż sam papier 394,440 funt. ster. (16 000,000 zł. pol.) kosztował. Kazał on ajentom swoim skupować losy z odciągniętey poprzednio loteryi, na które żadna wygrana niepadła; za każdy takowy los płacił jeden penny. Zebrane więc 39 444 losy kosztowały go tylko wprawdzie 6 600 zł. pol., lecz wartość ich pierwiastkowa (los jeden kosztuje dziesięć f. s.), wynosi summę wyżey podaną.

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska podaje do powszechney wiadomości, iż stosownie do Ustaw Naywyższych, dobra Skarbowe wakujące, w poniższey tabelli wyrażone, oddawać się będą z publiczney licytacyi w dwónastoletnią dzierżawę, od dnia 12 kwietnia następnego 1826 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arędę lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kaucyami, w terminach: pierwszym, dnia 25 stycznia, drugim 3, i trzecim ostatecznym 10 lutego następnego 1826 roku. Działo się na Sessyi, w mieście Gubernskiem Grodnie, roku 1825 mca października 6 dnia.

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz.

Sekretarz Wydziałowy Doliński.

T A B E L L A.

Dóbr skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1826 roku.

N.	Nazwiska dóbr.	Folwarki	Wsie	Liczba: Dymów	Liczba: Dusz płci męzkiey	Ilość Ziemi: Gruntu oromego i łąk: Włoki.	Gruntu oromego i łąk: Morgi.	Lasu i zarośli: Włoki.	Lasu i zarośli: Morgi.	Roczna Intrata Srebrem: Rub.	Kop.
	w Powiecie Wiłkowyskim.										
1	Starostwo Woipiańskie . . .	6	21	665	1274	471	$16\frac{3}{4}$	Las niewymierzony		8813	$87\frac{1}{2}$
2	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—					47	70
	w Powiecie Kobryńskim.					Ziemia niewymierzona wysiewa się na niey $7\frac{1}{2}$ beczek zboża i ukasza się 6 wozów siana.					
3	Starostwo Zarudzkie	1	1	10	36	20	W tey liczbie są łąki i zarośli.			179	$82\frac{1}{4}$
	w Powiecie Brzeskim.										
4	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	$20\frac{2}{5}$	—	—	124	75
	w Powiecie Lidzkim.										
5	Dzierżawa Likańce	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
6	— — — Oszmianiki . . .	—	—	—	—	9	—	—	—	25	95
7	— — — Uholniki	—	—	—	—	Siana wozow 30. 1	$4\frac{1}{2}$	—	—	13	20
	w Powiecie Nowogródzkini.										
8	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	$23\frac{1}{4}$	Las niewymierzony.		32	—
9	Dzierżawa Lipniszki	—	—	—	—	1	$12\frac{1}{3}$	1	$20\frac{1}{2}$	9	—
	w Powiecie Słonimskim.										
10	Jezioro Skarbowe Bobrowickie	—	—	—	—	—	—	—	—	75	—

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz.

Sekretarz Wydziałowy Doliński.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

1. Gdy JP. Brant prawem zastawnym 3 letnim za rub. 3175 w r. 1823 febr. 24 w Magistracie Wileńskim przyznanem W. Joach. Pomarnackiemu dom w Wilnie Nr. 121 wypuścił, który poźniey JP. Wołodźko nabył, wchodzących przeto w umowę o takowy dom, ostrzega się. Datt 1825 oktobra 4go.

Dozwala się drukować 12 października 1825 r. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

1. Na ulicy Wielkiey blisko kościoła Śgo Kazimierza w domu JWW. Wańkowiczówien pod Nrem 37, w sklepie kupca Wołczaninowa otrzymane zostały z Astrachania wyborne zielone winogrona, których można dostać barykami i funtami za cenę umiarkowaną. Takoż w tym sklepie znayduje się prosto z huty różne szkła kryształowe i w arkuszach do okien oraz lustra rózney wielkości; i można mieć za cenę jak nayumiarkowańszą.

2 Od Telszewskiey Szlacheckiey Opieki czyni się w następney rzeczy: iż majątek Pojezuicki Zydyki z folwarkami i krestęncyynemi wysiewami, zawierający dusz mężkich według ostateczney rewizyi 486, i dymow według taryfy gruntowych 170, ogrodowych 42, karczemnych 10, miasteczkowych 28, a dwornych 5, w Telszewskim Ptcie leżący, ma być oddany w arędę z dnia 23 apryla następującego 1826 roku, aby przeto życzący wziąć takowy majątek w dzierżawę stawili się w tey Opiece od dnia 2 do 20 tegoż apryla miesiąca dla targow w tym czasie odbywać się mających. Datt 1825 roku 7bra 29 dnia.

Marszałek Ptu Telsz. i Prezes Opieki Szlacheckiey Józef Freyend.

Sekretarz Jacewicz.

---

2. Opieka Szlachecka powiatu Telszewskiego, na skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileńskiego, pod d. 19 teraźnieyszego września N. 2893, ogłasza wszystkim kredytorom byłego Kaznaczeja Godlewskiego, iżby przysądzonych sobie z exdywizyi w majątku Ławkowie, sched, nikomu nieprzedawali, nietracili i nieobciążali żadnemi długami, do ostatecznego rozwiązania sprawy, względem decessu, jakie się na nim okazał.

Dnia 26 września 1825 roku.

Marszałek powiatu Telszewskiego, i Prezydent Opieki Szlacheckiey, Józef Frejend.

Sekretarz Jacewicz.

2. Roku 1825 mca septembra 29 dnia Sąd Taxatorsko-exdywizorski w mieście Trokach exystujący, na skutek Remissy Sądu Glgo Litsko Wileńskiego 2go Departamentu w r. 1817 junii 16 zapadłey, na rozdział funduszow zeszłego Michała Mineyki Sędziego przeznaczony, z osob niżey podpisanych do miasta Trok w dniu dzisieyszym zebrany, czynność Sądu swego rozpoczął, komportacyą na dzień 15 nowembra bieżącego roku na wszystkich stawających i niestawających do kancellaryi Ziemskiey Trockiey przeznaczył, akta inkwizycyi na dzień 15 decembra tegoż roku zadeterminował, oraz termin powtórnego zjazdu na dzień 15 stycznia 1826 roku zadeklarował, ażeby więc wszystkie interessowane strony o takowym postanowieniu były poinformowane, przez trzykrotną awizacyą całą publiczność zawiadamia.

Józef Kuczewski Ziemski Trocki i Exdywizyi Prezes.

Leonard Zyliński Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki i Exdywizor.

---

2. Niżey podpisany czytając awizacyą ze strony W. Maryi z Hryniewiczow Kuleszyney w Dodatkach Gazety Kuryera Litewskiego pod N. 110 i 111 przeciwko mnie zamieszczoną uważam potrzebę na oną odpowiedzieć, że na rozwod do którego mnie żona moja W. Kuleszyna powołała nie zgadzam się, owszem życzę aby powróciła do domu mojego, z którego samowolnie wydaliła się, zabrawszy nie mało rzeczy moich własnych, oświadczam i to, że żadnego po niey posagu nie wziąłem, nic jey nie zawiniłem, majątku mego Kiewlan, w powiecie Wiłkomierskim położonego, którego żaden dług nie ciąży nie mam potrzeby wybywać i nie wybywam, a do którego żona moja żadnego nie ma prawa.

Józef Kulesza.

Odpowiedź W. Józefa Kuleszy na awizacyą jego żony, wolno drukować, dnia 3 Października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

2. Roku 1825 septembra 1go dnia zginęło zawinięcie w papierze, w którym znaydowało się Zaświadczenie Deputacyi wywodowey Upitskiey o rodowitości szlachetney imienia Kozakiewiczow służące Tadeuszowi Kozakiewiczowi, wydane w roku 1812. Oblig od JP. Benedykta Houwalta na rubli sr. sto. Oblig JP. Józefa Skorki na talarow bitych pięćdziesiąt ośm, wydany w roku 1808. Oblig JP. Wincentego Skorki na rubli sr. czterdzieści, wydany w roku 1817. Zaświadczenie Sędziego Michalskiego o przebywaniu na służbie Tadeusza Kozakiewicza, wydane w roku 1825; oraz i inne papiery. Ażeby tedy takowe tranzakta służące tylko Tadeuszowi Kozakiewiczowi, w innym ręku niemiały żadnego uważenia, niniejszym oświadczeniem zastrzega się, i dla tego po trzykrotnie przez Gazetę obwołuje się. Jeśliby kto takowe znalazł, raczy one złożyć w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

2. Marcin Zaleski Referendarz Stanu Królestwa Polskiego podaje do wiadomości, że po zeszłey ś. p. Leonorze z Godebskich Bieńkuńskiey znayduje się w jego ręku summa 4,000 zł. pol. Sukcessorom zmarłey należąca. Z pomiędzy których gdy Apollinary i Stanisław Godebscy bracia, niewiadomo gdzie teraz przebywają, przeto niżey podpisany, aby się w ciągu roku dla przyjęcia pieniędzy sami lub przez plenipotentow do majątku Poporć w gubernii Wileńskiey Powiecie Trockim jawili; przez niniejszą awizacią wzywa.

Wolno drukować dnia 3 października 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 pazdzier.: rub. srebrny 3 rub. 76½ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyał 37 rub. 65.